

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 stycznia 2019 r.,

sprawy M.P.

uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstwa o znamionach określonych w art. 157 § 2 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej Z.P.

od wyroku Sądu Okręgowego w R.

z dnia 20 marca 2018 r., sygn. akt V Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego

w G.

z dnia 6 listopada 2017 r., sygn. akt II K [...]/17,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

**2. obciążyć oskarżycielkę prywatną Z.P. kosztami sądowymi
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 6 listopada 2017 roku, sygn. akt II K [...] uniewinnił M.P. oskarżonego o to, że w dniu 3 grudnia 2014 r. w miejscowości G., gm. B., woj. [...] spowodował naruszenie narządów ciała Z.P. w ten sposób, że bił końcami kuli ortopedycznej po prawej nodze oraz pięścią po przedramionach, a także szarpał ją i popychał w wyniku czego doznała ona czterech zasinień wylewów podskórnych na prawym udzie o wymiarach: dwa zasinienia po 3x3 cm oraz dwa zasinienia po 2x2 cm, zespołu bólowego przedramion i ud,

które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres poniżej siedmiu dni, tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. oraz o to że w dniu 3 grudnia 2014 r. w miejscowości G., gm. B., woj. [...] znieważył Z.P. słowami uznanymi powszechnie za wulgarne i obelżywe, takimi jak „k...a”, „dziadu”, „szmato”, tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.

Po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 20 marca 2018 r., sygn. akt: V Ka [...], utrzymał zaskarżony wyrok w mocy i zasądził od oskarżycielki prywatnej zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym.

Obecnie, powyższy wyrok w całości zaskarżył kasacją pełnomocnik Z.P.. Podniósł zarzuty rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów prawa procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającego – zdaniem skarżącego – na braku wnikliwego i prawidłowego ustosunkowania się przez Sąd Okręgowy do zarzutów apelacji, w których wskazywano na naruszenie dyrektyw zawartych w przepisach art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. oraz niezasadne zastosowanie normy wynikającej z treści art. 5 § 2 k.p.k.

Konkludując, autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej Z.P. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej i oddalenie na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Podstawowy i wspólny dla całego środka zaskarżenia zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, w postaci obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez brak wnikliwego i prawidłowego ustosunkowania się przez Sąd Okręgowy do wywodów apelacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej Z.P., okazał się całkowicie nietrafny. Ponownie, tak jak w zwykłym środku odwoławczym, prezentowane jest stanowisko, że „ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a przede wszystkim z zaświadczenia lekarskiego z dnia 15 grudnia 2014 roku, zeznań świadków tj. Z.P., M.P., J.S. oraz K.B. wynika jednoznacznie, iż M.P. dopuścił się czynów zarzuconych oskarżonemu tj. wyzywał słowami wulgarnymi oraz spowodował obrażenia ciała u oskarżycielki prywatnej Z.P.”. Analizując zarzuty szczegółowe i

argumentację zawartą w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wskazać należy, że wprawdzie formalnie sprowadzają się one do kwestionowania zakresu i trafności kontroli odwoławczej (stąd powołanie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., jako podstawy zarzutów), ale istota wyводу sprowadza się każdorazowo do kontestowania oceny wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych, a w konsekwencji podważania trafności decyzji o odrzuceniu relacji pokrzywdzonej i wspierających ją świadków oraz dokumentów mających stanowić materiał obciążający oskarżonego. Podobnie jak w zwykłym środku odwoławczym autor kasacji forsuje tezę, że to jedynie zeznania Z.P., M.P., J.S. i K.B. oraz opis zawarty w zaświadczeniu lekarskim z dnia 15 grudnia 2014 r. i opinii z dnia 11 maja 2015 r., zasługują na przyjęcie za podstawę ustaleń faktycznych, a odmienne stanowisko sądu II instancji w tym zakresie, wyrażające się w utrzymaniu w mocy wyroku uniewinniającego osk. M.P. – przesądza o zaistnieniu rażącej obrazy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

W realiach tej sprawy taki zabieg nie mógł okazać się skuteczny. Podkreślić należy przede wszystkim, że sąd odwoławczy odniósł się do podstawowego zagadnienia, jakim była kwestia obdarzenia walorem wiarygodności jednych źródeł dowodowych i odmówienia tego waloru innym dowodom. W tym zakresie zaaprobowana została krytyczna ocena dowodów mających obciążyć oskarżonego. Podzielono wszystkie wątpliwości, jakie odnosiły się do relacji Z.P., związane z określeniem daty zdarzenia, obrażeniami jakich miała doznać w jego następstwie, jak i wynikające z okoliczności interwencji funkcjonariuszy policji w dniu 8 grudnia 2014 r. Podkreślono także powiązanie tego dowodu z treścią zeznań świadków wymienionych przez skarżącego, wynikające jednak nie z własnych obserwacji tych świadków, lecz z przekazanej im opowieści przedstawionej przez Z.P.

W tych warunkach, a zwłaszcza przy relatywnie obszernym i wnikliwym rozważeniu tej kwestii przez sąd *meriti* oraz braku skutecznego zakwestionowania oceny dowodów w apelacji, z punktu widzenia wymagań sformułowanych w art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., nie można było podzielić poglądu, aby niezbędne było powtórne prezentowanie tych samych argumentów przez instancję odwoławczą.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji nie powołał się

na występowanie w tej sprawie wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, jako podstawę swego rozstrzygnięcia, ale wskazał na brak możliwości skutecznego – w oparciu o dowody zaproponowane przez oskarżycielkę – obalenia wersji przedstawionej przez oskarżonego. W konsekwencji, sąd odwoławczy w swoich rozważaniach położył nacisk na znaczenie wypełnienia dyrektyw zamieszczonych w art. 7 k.p.k., bo to one zdeterminowały ocenę wartości poszczególnych dowodów. W tym obszarze słusznie nie dopatrzono się B., bowiem każda okoliczność mająca obciążyć osk. W. P. została szczegółowo przeanalizowana. Wykazano również dlaczego dowodom obciążającym odmówiono wiary i jakie przesłanki przemawiały za takim stanowiskiem. Zauważyć przy tym trzeba, że żadna z osób wskazywanych przez skarżącego jako źródło dowodowe, nie była obecna przy wydarzeniach będących przedmiotem oskarżenia i znała ich przebieg na podstawie opisu przedstawionego przez samą zainteresowaną. Jedynie tytułem zaakcentowania – w odniesieniu do zeznań osób, którym Z.P. miała demonstrować doznane obrażenia, warto odnotować, że ich relacje choćby o rzekomo znacznych rozmiarach zaobserwowanych zasinień, nie korespondowały nawet z opisem zamieszczonym w zaświadczeniu lekarskim, gdzie odnotowano ich niewielką liczbę i rzeczywistą wielkość.

Podobnie, trudno uznać za skuteczną argumentację odwołującą się do zarzutu o pominięciu treści opinii sądowo-lekarskiej z dnia 11 maja 2015 r., gdy uwzględni się rzeczywistą wartość procesową i warunki powstania tego dokumentu szczegółowo przeanalizowane przez sąd *meriti*. Rozważań zaprezentowanych w tym względzie sąd odwoławczy nie musiał już ponownie przytaczać, bowiem motywy sądów I i II instancji mogą funkcjonować we wzajemnym powiązaniu. Natomiast wywód zaprezentowany na str 5 pisemnego uzasadnienia orzeczenia sądu odwoławczego wprost przeczy tezie o braku odniesienia się do zagadnień związanych z treścią wspomnianego dokumentu. Jedynie na marginesie odnotować znowu trzeba, że ten ostatni dość znacząco wykracza poza dane wyjściowe zamieszczone w zaświadczeniu z dnia 15 grudnia 2014 r., co nie wzmacnia jego ciężaru dowodowego.

Nie ma natomiast podstaw do pogłębiania analizy materiału dowodowego przez sąd kasacyjny, którego rolą jest analiza prawnych aspektów postępowania

przeprowadzonego przez Sąd II instancji i rozstrzygnięcia wydanego w tym postępowaniu. Wielokrotnie w orzecnictwie Sądu Najwyższego wskazywano bowiem, że niedopuszczalna jest na etapie postępowania kasacyjnego kontrola zasadności poczynionych ustaleń faktycznych postulowana wprost lub też pod pozorem zarzutów naruszenia prawa procesowego (tak np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2017 r., sygn. V KK 193/17, LEX nr 2340617, nadto postanowienia SN: z dnia 7 lutego 2008 r., IV KK 457/07, Lex nr 544705; z dnia 29 maja 2008 r., V KK 93/08, Lex nr 448983; z dnia 8 grudnia 2010 r., IV KK 224/10, Lex nr 843638).

W realiach tej sprawy, podniesienie w kasacji tych samych okoliczności związanych z treścią dowodów obciążających osk. M.P. i eksponowanie ich znaczenia, które powinno – zdaniem skarżącego – zdeterminować rozstrzygnięcie sądu odwoławczego, prowadzi do wniosku, że w istocie autorowi chodziło o ponowną próbę podważenia trafności oceny materiału dowodowego i zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych na tej podstawie oraz rozstrzygnięcia w przedmiocie winy. Stąd też przedmiotem każdego ze stawianych zarzutów uczyniono zagadnienie oceny bądź całości materiału dowodowego, bądź też poszczególnych źródeł dowodowych. Tymczasem, w świetle obowiązującej regulacji prawnej taki zabieg w postępowaniu kasacyjnym nie może być skuteczny, bowiem nie stanowi ono postępowania trzecioinstancyjnego.

Przedstawiona ocena kasacji wniesionej w tej sprawie na niekorzyść osk. M.P. uzasadniała oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej, skoro nie wykazano w niej rażącego naruszenia prawa mogącego w sposób istotny wpłynąć na treść wyroku, a zarzuty skargi zostały skoncentrowane na zagadnieniu oceny wiarygodności i zakresu wykorzystania poszczególnych źródeł dowodowych.

O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 632 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.